

Sygn. akt IV Ua 32/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

SO Alicja Romanowska /spr./

Sędziowie: SO Tomasz Koronowski

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2015r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z odwołania małoletniego M. W. reprezentowanego przez rodzinę zastępczą A. F.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 25 stycznia 2012r., znak: 07- (...)

z udziałem zainteresowanego L. O. (1)

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji wniesionej przez skarżącego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **13 marca 2014r.**, sygn. akt **IVU 104/12**

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję w ten sposób, że przyznaje małoletniemu M. W. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy jakiemu uległ w dniu 8 grudnia 2008r. jego ojciec J. W. (1) w wysokości odpowiadającej 100 % stałego uszczerbku na zdrowiu,

II. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. na rzecz małoletniego M. W. kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

SSO Alicja Romanowska /spr./	SSO Renata Żywicka	SSO Tomasz Koronowski
------------------------------	--------------------	-----------------------

IV Ua 32/14

UZASADNIENIE

W dniu 15 marca 2012 roku do Sądu Rejonowego w Elblągu wpłynęło odwołanie małoletniego M. W. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego - kuratora A. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w E. z dnia 25 stycznia 2012 roku nr 07- (...), na mocy której organ rentowy odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania.

W uzasadnieniu odwołania małoletni M. W. wskazał, że J. W. (1) był jego ojcem. Zatrudniony był u L. O. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w D. od około 11 lat, ostatnio na stanowisku hydraulika.

W protokole powypadkowym nr (...) wykazano, że J. W. (1) zmarł na skutek zawału mięśnia sercowego, a ponadto stwierdzono, że naruszone zostały przepisy prawa pracy poprzez dopuszczenie J. W. (1) do pracy bez aktualnych badań lekarskich. Niezależnie od powyższych ustaleń uznano, że zdarzenie to nie było wypadkiem przy pracy z uwagi na brak czynnika zewnętrznego powodującego wypadek.

W dniu 30 września 2010 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa M. W. przeciwko L. O. (1) na mocy wyroku sygn. akt IV P 244/10 ustalił, że zdarzenie z dnia 8 grudnia 2008 roku na budowie w O. przy ul. (...), podczas którego J. W. (1) doznał zawału mięśnia sercowego co doprowadziło do jego śmierci, było wypadkiem przy pracy oraz sprostował protokół powypadkowy nr (...) poprzez stwierdzenie, iż zdarzenie z dnia 8 grudnia 2008 roku było wypadkiem przy pracy.

M. W. wskazał również, iż w związku ze śmiercią ojca prowadzone było postępowanie przez Prokuraturę Rejonową O.-P. w O. sygn. akt 1 Ds. 2230/08, a w jego ramach przeprowadzona została sekcja zwłok, która wykazała, iż przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa w przebiegu zawału mięśnia sercowego.

M. W. w dalszej części uzasadnienia podniósł, iż nie zgadzał się z decyzją organu rentowego, albowiem dopuszczenie ojca do pracy bez aktualnych badań lekarskich stanowiło przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. wniósł o oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie pozwany wskazał, że z protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wynikało, iż w dniu 8 grudnia 2008 roku ubezpieczony J. W. (1) wykonywał czynności związane z usuwaniem gruzu z bruzd wykonanych w podłożu betonowym, przeznaczonych na położenie instalacji hydraulicznej. Następnie około godziny 11 w/w został znaleziony przez współpracownika, w pozycji leżącej, ciężko oddychający. Na miejsce zdarzenia wezwane zostało pogotowie ratunkowe, którego lekarz po około godzinnej reanimacji stwierdził zgon.

Wykonana sekcja zwłok wskazała na wystąpienie zawału mięśnia sercowego, który doprowadził do zgonu ubezpieczonego.

W ocenie organu rentowego, do zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego sporu doszło wyłącznie z przyczyny pochodzącej z wnętrza organizmu ubezpieczonego, albowiem przyczyną przebytego zawału był samoistny stan chorobowy.

Wobec powyższego, iż sporne zdarzenie zostało spowodowane przez schorzenie samoistne, brak było podstaw do uznania roszczenia wnioskodawcy za słuszne.

Sąd Rejonowy zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego L. O. (1).

Zainteresowany nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r w sprawie IV U 104/12 oddalił odwołanie i zasądził od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydano w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Ubezpieczony J. W. (1) podlegał ubezpieczeniom społecznym w tym ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych od 2 stycznia 2004 roku do 8 grudnia 2008 roku z tytułu zatrudnienia na podstawie

umowy o pracę w Zakładzie Usługowo-Handlowym (...). J. W. (1) zatrudniony był na stanowisku pracownika ogólnobudowlanego.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Olsztynie Wydział III Rodzinny i Nieletnich z dnia 9 stycznia 2007 roku małoletni M. W. syn S. F. i J. W. (1) umieszczony został w rodzinie zastępczej i powołano do powyższej funkcji A. F. (siostrę małoletniego).

Ubezpieczony w dniu 8 grudnia 2008 roku wykonywał pracę na poddaszu budynku wielorodzinnego przy ul. (...) w O., w lokalu mieszkalnym – zaadoptowanym strychu o powierzchni około 30 m². Prace wykonywał razem ze Z. K., A. M. oraz Z. M.. Prace nadzorował zainteresowany L. O. (1). W lokalu mieszkalnym wykonywane były prace instalacyjne – montaż. Z D. do O. pracownicy zainteresowanego pojechali samochodem, którego kierowcą był ubezpieczony.

J. W. (1) usuwał gruz z wyciętej wcześniej w posadzce betonowej bruzdy. Bruzda miała około 2 metry długości, 4 centymetry głębokości oraz 10 centymetrów szerokości. Miały w niej zostać ułożone przewody instalacji co. Do wykonania tego zadania ubezpieczonemu nie były potrzebne żadne elektronarzędzia, a jedynie mógł się posilkować przecinakami. Z. K., A. M. oraz Z. M. pracowali w innym pomieszczeniu oddzielnym aneksem kuchennym.

J. W. (1) był również brygadystą u zainteresowanego i w czasie jego nieobecności to on decydował o czynnościach jakie wykonywali pozostali pracownicy.

W trakcie przerwy śniadaniowej pracownicy zainteresowanego, w tym także J. W. (1), spożywali kawę oraz palili papierosy. J. W. (1) był nałogowym palaczem, wypalał około 20 papierosów dziennie. Po zakończonym śniadaniu wszyscy udali się do dalszej pracy.

J. W. (1) nie uskarżał się na problemy zdrowotne do swoich współpracowników ani w dniu 8 grudnia 2012 roku ani kiedykolwiek wcześniej. Jediną oznaką jego złego samopoczucia było pieczenie oraz kłucie serca, na które uskarżał się konkubinie S. F. na około dwa tygodnie przed 8 grudnia 2012 roku.

Zainteresowany L. O. (1) w trakcie rozmowy z sąsiadem przyległego lokalu mieszkalnego zauważył, że J. W. (1) leżał na podłodze. Ubezpieczony miał trudności z oddychaniem. Zainteresowany bezzwłocznie wezwał pogotowie ratunkowe.

Po przyjeździe pogotowia ratunkowego lekarz rozpoczął resuscytację, jednakże po upływie 30 minut o godzinie 11:07 stwierdził zgon J. W. (1).

J. W. (1) chorował od pewnego czasu na chorobę wieńcową. Wypadek, jakiemu uległ w dniu 8 grudnia 2012 roku, spowodowany był zawałem serca w przebiegu zaawansowanej choroby wieńcowej z przebyłym w przeszłości rozległym zawałem serca tylnej ściany (blizna o średnicy 6 cm). Poziom alkoholu etylowego we krwi ubezpieczonego w dniu zdarzenia wynosił 0,3 promila, a w moczu 0,9 promila.

Badania lekarskie o okresowej zdolności do pracy J. W. (1) nie były aktualne – okres ważności minął w październiku 2008 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego odwołanie M. W. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że organ rentowy odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy powołując się na treść przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 roku o odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322), nie uznając zdarzenia jakiemu uległ J. W. (1) w dniu 8 grudnia 2012 roku jako wypadek przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej powodującej wystąpienie zawału mięśnia sercowego.

Sąd Rejonowy dokonywał ustaleń faktycznych w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, w tym akta rentowe, akta sprawy Sądu Rejonowego w Olsztynie sygn. akt III Nsm 820/06, akta postępowania przygotowawczego Prokuratury

Rejonowej w Olsztynie sygn. akt 1 Ds. 2230/08. W toku postępowania przedmiotowa dokumentacja nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ponadto Sąd Rejonowy opierał się na zeznaniach świadków: Z. K., A. M., Z. M. oraz zainteresowanego L. O. (1). Zeznania świadków pozostawały w zgodzie z dokumentacją zgromadzoną dla potrzeb niniejszego postępowania.

Sąd I instancji przyznał walor wiarygodności tym zeznaniom i dokumentom, uznając, że są logiczne i nie konkurują ze sobą co do prezentowanego stanu faktycznego, w takim zakresie, w jakim osoby te brały udział w zdarzeniu z dnia 8 grudnia 2012 roku.

Nadto Sąd Rejonowy opierał się na opinii biegłych sądowych kardiologów – A. K. (1) oraz J. P. (1).

Okolicznością sporną w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy zdarzenie z dnia 8 grudnia 2012 roku, w następstwie którego nastąpił zgon J. W. (1), spowodowane było przyczyną zewnętrzną, czy też przyczyną wewnętrzną – schorzeniem samoistnym.

Kluczowe znaczenie w niniejszym postępowaniu miał przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz. U. 2009 r., Nr 167, poz. 1322), zgodnie z którym za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą.

Przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik zewnętrzny, który może wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

W aktualnym stanie orzecznictwa niewątpliwe jest, że zawał serca również może zostać uznany za przyczynę zewnętrzną doznanego urazu lub śmierci pracownika.

Stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje jednakże, że za zewnętrzną, współsprawczą przyczynę zawału serca nie może być uznane każde świadczenie pracy, lecz tylko takie, które ma decydujący wpływ i w przeważającej mierze wywołuje zachorowania. W przypadku odmiennej interpretacji „przyczyny zewnętrznej” prowadziłoby to do wniosku, iż każda praca stanowiłaby przyczynę zewnętrzną i że do uznania zawału serca za wypadek przy pracy wystarczające byłoby ustalenie, że powstał on w czasie wykonywania zwykłych obowiązków służbowych.

„Kwalifikacja zawału serca jako wypadku przy pracy jest rezultatem oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych w każdej konkretnej sprawie. Nie można więc zasadnie twierdzić, że zakwalifikowanie związanego z pracą i spowodowanego przyczyną zewnętrzną zdarzenia raz jako nagłego, innym razem jako pozbawionego tej cechy dowodzi rozbieżności w orzecznictwie sądów” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2004 roku, sygn. akt II UK 381/03, LEX nr 399777.

Związek taki nie może pozostawać jednakże w sferze domniemań, lecz powinien on mieć uzasadnienie w materiale dowodowym w sprawie.

W niniejszym postępowaniu, aby rozstrzygnąć tę kwestię, niezbędne było posiadanie wiadomości specjalnych. Wobec tego Sąd Rejonowy a podstawie art. 278 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych kardiologów – A. K. (1) oraz J. P. (1).

Biegły sądowy kardiolog – A. K. (1), po zapoznaniu się z dokumentacją w postaci zeznań świadków, protokołu kontroli PIP, karty zlecenia wyjazdu dla Zespołu (...) z O., protokołu oględzin i otwarcia zwłok z dnia 10 grudnia 2008 roku oraz protokołu przesłuchania S. F., wskazał, że J. W. (1) zmarł nagle podczas pracy wśród objawów ostrej niewydolności oddechowo – krążeniowej. Przybyły zespół reanimacyjny stwierdził w badaniu elektrokardiograficznym brak elektrycznej czynności serca i zaprzestano reanimacji. Biegły wskazał dalej, że badanie sekcyjne wykazało świeży zawał serca oraz dużą bliznę o średnicy około 6 cm w obrębie tylnej ściany po przebytych w przeszłości zawałach serca. W dniu zgonu zmarły nie wykonywał ciężkiej pracy fizycznej, pracował w budynku. Nie było zatem istotnych czynników

zewnątrznych mogących mieć wpływ na wypadek. Biegły wskazał, że wypadek, jakiemu uległ J. W. (1) w dniu 8 grudnia 2012 roku spowodowany był przyczyną wewnętrzną, zawałem serca w przebiegu zaawansowanej choroby wieńcowej, z przebytych w przeszłości rozległym zawałem serca ściany tylnej.

Zastrzeżenia do opinii wniósł pełnomocnik M. W.. Pełnomocnik podważył ją sugerując, iż była ona wadliwa i lakoniczna oraz nie zawierała wyczerpująco uzasadnienia. Pełnomocnik zarzucił również, iż biegły sądowy nie odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych. Ponadto pełnomocnik M. W. podniósł, iż opinia nie była spójna.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy kardiolog – A. K. (1), ustosunkowując się do zastrzeżeń wniesionych przez pełnomocnika M. W., podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, a nadto wskazał, iż wydał on opinię w sprawie przyczyn zgonu człowieka ciężko chorego na czynną chorobę wieńcową powikłaną świeżym zawałem serca, z przebytych uprzednio rozległym zawałem serca, stwierdzonym podczas autopsji. W czasie ostatnich dni przed zgonem miał objawy zaostromej choroby wieńcowej, czy może nawet powstający powoli zawał, dlatego rozważania o obciążającej roli wysiłku fizycznego nie mają, zdaniem biegłego, charakteru merytorycznego. Biegły wskazał także, że nie było jakichkolwiek danych, aby w ciągu 2 tygodni przed śmiercią z powodu narastającego bólu oraz pieczenia w okolicach klatki piersiowej J. W. (1) szukał pomocy medycznej, czy też dopominał się o badanie lekarskie. Zatem trudno było ocenić, czy gdyby zmarły był poddany badaniom profilaktycznym w październiku 2008 roku, udałoby się wychwycić zaawansowaną chorobę wieńcową. Biegły sądowy wskazał, że zawał serca ze skutkiem śmiertelnym w ocenie stanu zdrowia zmarłego, mógł się zdarzyć w każdej chwili dnia czy nocy.

Po doręczeniu opinii uzupełniającej pełnomocnik M. W. wniósł zastrzeżenia co do tej opinii uzupełniającej. Pełnomocnik zarzucił, iż biegły kardiolog, dokonując oceny, czy wykonywana przez J. W. (1) praca w dniu zdarzenia miała charakter nadmierny i stanowiła współprzyczynę śmierci, wziął pod uwagę możliwości fizyczne zdrowego mężczyzny.

Organ rentowy pismem procesowym wniósł o oddalenie zastrzeżeń pełnomocnika M. W., albowiem w ocenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. nie istniał żaden obiektywny związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy pracą, będącą tytułem ubezpieczenia, a śmiercią ubezpieczonego, natomiast jedyną okolicznością je łączącą był zbieg miejsca i czasu.

W kolejnej opinii uzupełniającej biegły sądowy kardiolog – A. K. (1) podtrzymał w całej rozciągłości prezentowany dotychczas pogląd, że zmarły J. W. (1) był człowiekiem ciężko chorym na zaawansowaną chorobę wieńcową, a jego zgon mógł nastąpić w każdej chwili.

Pełnomocnik M. W. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego lekarza specjalisty chorób wewnętrznych. W uzasadnieniu swojego wniosku podał, że biegły sądowy kardiolog – A. K. (1) nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na pytania postawione w tezie dowodowej.

Biegły sądowy kardiolog – A. K. (1) po zapoznaniu się z kolejnymi zastrzeżeniami pełnomocnika M. W. wskazał, że nie udzielił odpowiedzi na pytanie czy istniały przeciwwskazania do pracy świadczonej przez J. W. (1), albowiem zmarły nie zgłosił się do lekarza, jak również nie szukał pomocy. Nie starał on się o kontakt ze służbą zdrowia, albowiem w czasie autopsji stwierdzono w sercu obecność starej blizny pozawałowej o średnicy 6 cm. Biegły wskazał, że przy tak rozległym zawałe musiały towarzyszyć jakieś objawy, natomiast w dokumentacji brak było jakichkolwiek danych na ten temat.

W kolejnym piśmie procesowym pełnomocnik M. W. po zapoznaniu się z opinią uzupełniającą, w dalszym czasie podnosił, iż biegły nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytanie oraz wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Biegły sądowy kardiolog – J. P. (1) po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i jej szczegółowej analizie wskazał, że wypadek jakiemu uległ J. W. (1) w dniu 8 grudnia 2012 roku spowodowany był przyczyną mieszaną, bowiem przyczyną

zawału była miażdżyca tętnic wieńcowych, natomiast przyspieszenie wystąpienia zawału serca spowodował wysiłek wykonany w tym dniu.

Zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego kardiologa – J. P. (1) wniósł organ rentowy w zakresie kwalifikacji zdarzenia za wypadek przy pracy, albowiem w ocenie tego organu wykraczały one poza tezę dowodową i stanowiły nieuprawnioną ocenę zdarzenia, która leżała w kompetencjach sądu orzekającego.

Zastrzeżenia do opinii wniósł także pełnomocnik zainteresowanego. Zarzucił on, iż w związku z licznymi błędami zawartymi w protokole badań sądowo – lekarskich oraz skrótowością dla tego typu wydawanych opinii, powstawały uzasadnione wątpliwości co do jej rzetelności.

Biegły sądowy po zapoznaniu się z zastrzeżeniami organu rentowego oraz pełnomocnika zainteresowanego wskazał, że pracy wykonywanej w dniu zgonu przez J. W. (1) nie można było uznać za normalny codzienny wysiłek, albowiem zmarły od dwóch tygodni uskarżał się na bóle w klatce piersiowej, świadczące o zaostrzeniu choroby wieńcowej i wymagającej pilnej hospitalizacji, w następstwie czego doszło do przyspieszenia powstania zawału serca.

Organ rentowy po zapoznaniu się z opinią uzupełniającą oświadczył, iż w całości podtrzymywał stanowisko wyrażone w piśmie procesowym z dnia 20 września 2013 roku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowego wydanej przez (...) Medycyny w B. Wydział Lekarski, Zakład Medycyny Sądowej.

W odpowiedzi na pismo organu rentowego pełnomocnik M. W. poinformował, iż w jego ocenie przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu jest nieuzasadnione, albowiem zarówno opinia jak i opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. P. (1), jednoznacznie wskazywała, iż przyczyna zdarzenia z dnia 8 grudnia 2012 roku była przyczyną mieszaną.

Dla Sądu Rejonowego zastrzeżenia pełnomocnika M. W. co do opinii biegłego sądowego kardiologa – A. K. (1) są nieuzasadnione. Analiza opinii jak i opinii uzupełniających wskazuje, iż J. W. (1) ciężko chorował na czynną chorobę wieńcową powikłaną świeżym zawałem serca, z przebytym uprzednio rozległym zawałem serca. Biegły wskazał również, że zmarły w dniu 8 grudnia 2012 roku nie wykonywał ciężkiej pracy fizycznej. Okoliczność tę dodatkowo potwierdzają zeznania świadków jak i zainteresowanego.

Analiza opinii biegłego sądowego wskazuje także na konsekwentną ocenę co do tego, że wypadek jakiemu uległ J. W. (1) spowodowany był przyczyną wewnętrzną, a ponadto choroba zmarłego była tak zaawansowana, że narażony on był na zgon w każdej chwili.

Odnosząc się natomiast do zastrzeżeń organu rentowego oraz zainteresowanego co do opinii biegłego sądowego J. P. (1), Sąd Rejonowy wskazał, że w pełni je podziela. W odróżnieniu od opinii sporządzonych przez biegłego A. K. (1), opinie tegoż biegłego były lakoniczne. Biegły w opinii tej stwierdził, że nie można było wykluczyć, że gdyby nie wysiłek wykonywany przez J. Wiśniewskiego w dniu 8 grudnia 2012 roku, to zawał serca mógłby nastąpić później lub względnie wcale nie nastąpić, w zależności od zdolności adaptacyjnych zmarłego. Biegły zatem hipotetycznie wskazał, że czynniki występujące tego dnia (świadczenie pracy przez J. W. (1)) mogły stanowić przyczynę mieszaną śmierci pracownika. Biegły nie poczynił także jakichkolwiek ustaleń w zakresie ewentualnego związku pomiędzy brakiem aktualnych badań profilaktycznych, a wystąpieniem skutku w postaci zawału serca.

Dowód z opinii biegłego czy też instytutu ma szczególny charakter. Wyraża się on w tym, że korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiedzy specjalnej. Nie oznacza to rzecz jasna, że Sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych, czy też instytutu, gdy tylko dotychczasowa opinia jest niekorzystna dla strony. W myśl art. 286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnych biegłych, gdy opinia złożona w sprawie zawiera istotne braki, względnie też, gdy nie wyjaśnia wszystkich istotnych okoliczności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r. II CR 817/73, Lex nr 7404).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 października 2013 roku sygn. akt I ACa 577/13, LEX nr 1391952 „wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, okoliczność zaś, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii”.

Sąd Rejonowy w pełni te poglądy podzielił, uznając, że w niniejszej sprawie wszelkie istotne elementy zostały dostatecznie wyjaśnione.

Za przyjęciem opinii jako podstawy faktycznej sądowego rozstrzygnięcia przemawiało również to, że ich redakcja odpowiadała wymogom art. 285 § 1 k.p.c. W swej ocenie biegli odwoływali się do obiektywnej dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy.

Z tych powodów Sąd Rejonowy na zasadzie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycznego, uznając, że wywołałoby to nieuzasadnione przedłużenie postępowania w sytuacji, gdy okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione.

Sąd Rejonowy zauważył, że do oceny Sądu należy rozstrzygnięcie, którą z opinii uznać można za w pełni wiarygodną i adekwatną do zebranego materiału dowodowego i za taką Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego kardiologa – A. K. (1). Po przeanalizowaniu całokształtu okoliczności sprawy Sąd I instancji podzielił opinię tego biegłego i uznał ją za wiarygodną. Opinia biegłego jak i opinie uzupełniające były jasne, spójne, niesprzeczne wewnętrznie jak i w stosunku do siebie, wobec czego w ocenie Sądu w pełni zasługiwały na akceptację, a ponadto zawierały odpowiedzi na wszystkie zastrzeżenia zgłoszone przez pełnomocnika M. W..

Natomiast Sąd Rejonowy odmówił waloru wiarygodności biegłego sądowego kardiologa J. P. (1), którego zdaniem zdarzenie z dnia 8 grudnia 2012 roku spowodowane było przyczyną mieszaną. Opinię biegłego należało uznać za niepełną i nieprecyzyjną.

Odnosząc się do zarzutów pełnomocnika M. W. w zakresie związku pomiędzy brakiem aktualnych badań profilaktycznych, a śmiercią J. W. (1) Sąd Rejonowy wskazał stanowisko prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 roku, sygn. akt II UK 175/03, OSNP 2004/18/318, M.P.Pr.-wkl. 2005/1/18: „Przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), nie jest sam "fakt dopuszczenia" do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania; przyczyną taką jest "zadziałanie" czynnika zewnętrznego na niepełnosprawny organizm pracownika”.

Sąd Rejonowy w pełni te poglądy podzielił. Ponadto jak wynika z analizy zeznań świadków, J. W. (1) nie zgłaszał pracodawcy, czy też współpracownikom, zastrzeżeń co do swojego stanu zdrowia. Świadkowie wskazali również, że praca świadczona przez J. W. (1) w dniu 8 grudnia 2012 roku nie przebiegała w „nienormalny” sposób. Nie występowały żadne dodatkowe sytuacje stresowe, a wykonywane czynności nie obciążały ponadprzeciętnie jego organizmu. Czynności te były dobrze znane ubezpieczonemu i odpowiadały pracy świadczonej przez niego na co dzień.

Powyższe w zestawieniu z całokształtem materiału dowodowego, a zwłaszcza z opinią biegłego sądowego kardiologa – A. K. (1), bez wątplenia pokazuje, że brak aktualnych badań profilaktycznych, czy też warunki pracy świadczone przez J. W. (1) nie mogły być uznane za czynniki zewnętrzne, które niekorzystnie wpłynęły na jego organizm. Oznacza to, że jedyną przyczyną zdarzenia z dnia 8 grudnia 2012 roku była przyczyna wewnętrzna, tkwiąca w organizmie J. W. (1) – zawał serca w przebiegu zaawansowanej choroby wieńcowej z przebyłym w przeszłości rozległym zawałem serca ściany tylnej.

Mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie uzasadnia stwierdzenie, że decyzja organu rentowego zaskarżona odwołaniem jest prawidłowa, a co za tym idzie na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu, Sąd Rejonowy orzekł na zasadnie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. 2013 r., poz. 490) zasądził od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił ;

I. Naruszenie prawa materialnego:

- art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 3 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (t.j.Dz. U. z 2009r., nr 167, poz. 1322 ze zm.) - poprzez błędne przyjęcie, iż odwołującemu się nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, gdyż zdarzenie powodujące śmierć ojca odwołującego się nie kwalifikuje się jako wypadek przy pracy pomimo wykazania w postępowaniu dowodowym, że zostało wywołane przyczyną mieszaną;
- art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 3 ust.1pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych (t.j.Dz. U. z 2009r., nr 167, poz. 1322 ze zm.) w zw. z art. 229 § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (tj. Dz.U. z 1998, nr 21, poz. 94 ze zm.) poprzez błędną interpretację pojęcia przyczyny zewnętrznej i nieuwzględnienie, że naruszenie przez pracodawcę zakazu dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku stanowi w przypadku ubezpieczonego przyczynę zewnętrzną jego śmierci kwalifikującą zdarzenie śmierci jako wypadek przy pracy, a w konsekwencji uprawnia wnioskodawcę do otrzymania jednorazowego odszkodowania;

II. Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie poprzez naruszenie postanowień:

-art. 233 kpc poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów poprzez nieuwzględnienie, okoliczności ustalonej w postępowaniu dowodowym, że ubezpieczony w dniu zdarzenia miał przeciwwskazania do wykonywania jakiegokolwiek pracy, co w konsekwencji skutkowało nieuwzględnieniem, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, że dla ubezpieczonego wykonywanie pracy w normalnych warunkach (dla zdrowego człowieka) stanowiło nadmierne obciążenie dla jego organizmu wywołujące zdarzenie śmierci. Powyższe uchybienia spowodowały błędne uznanie, że ubezpieczony wykonywał pracę w dniu zdarzenia bez nadmiernego obciążenia dla jego organizmu, które nie stanowiło współprzyczyny jego śmierci.

Reasumując ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez zmianę decyzji ZUS z dnia 25 stycznia 2012r, nr 07- (...) i przyznanie odwołującemu prawa do odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy zgodnie z wnioskiem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania, jak również o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych zgodnie z obowiązującą zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że nie sposób zgodzić się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w którym Sąd odniósł się do zebranego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, dał wiarę dowodowi z opinii jednego z biegłych, zaś drugiemu odmówił wiarygodności, wyprowadzając wnioski wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz ugruntowanemu dorobku orzeczniczemu.

Sąd Rejonowy uznał, że dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich, w wyniku czego pracownik zmarł w trakcie wykonywania pracy, nie jest przyczyną zewnętrzną. Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003r., sygn. akt II UK 175/03. Przywołany wyrok został wydany na podstawie innego stanu faktycznego niż w niniejszej sprawie, tj. dopuszczenia do pracy pracownika na podstawie aktualnego badania lekarskiego, którego prawidłowość treści była przez odwołującego się podważana, a więc na podstawie zarzutu naruszenia prawa materialnego z zakwestionowaniem treści zaświadczenia lekarskiego. W niniejszym stanie faktycznym bezsporną okolicznością jest fakt, że ubezpieczony został dopuszczony do pracy bez aktualnych badań lekarskich. Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony nie zgłaszał pracodawcy, czy też współpracownikom zastrzeżeń co do swego stanu zdrowia. W ocenie Sądu Rejonowego brak zgłaszania dolegliwości przez pracownika w wystarczający sposób usprawiedliwia naruszenie przez pracodawcę art. 229 § 4 k.p., zgodnie z którym, pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Dorobek w tym zakresie judykatury wskazuje, że w związku z ustanowionym w art. 229 § 4 kp. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, za zewnętrzną przyczynę wypadku można więc także przyjąć dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie zaświadczenia przeterminowanego, po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań albo w wypadku oczywistej błędności tego orzeczenia, czyli możliwości potraktowania go w taki sposób jakby nie istniało. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem dlatego, że pracownik nie ma właściwej ochrony przed szkodliwymi w stanie jego zdrowia, warunkami pracy (art. 207 § 1 kp. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 kp.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/2005). Podobnie Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 5 września 1996 r. (sygn. II PRN 9/96): Nadmierny wysiłek fizyczny jest traktowany w orzecznictwie tylko jako jedna z przyczyn zewnętrznych wypadku. Pojęcie przyczyny zewnętrznej ujmowane jest przez orzecznictwo szeroko. Może nią być nie tylko działanie siły fizycznej, nadmierny wysiłek, ale ponadto niezastosowanie się przez pracodawcę do wskazań wynikających z badań lekarskich, nieudzielenie lub udzielenie niewłaściwej pomocy pracownikowi, który zasłabł w czasie pracy, nieprzeprowadzenie w terminie badań kontrolnych, gdy ze względu na charakter wykonywanej pracy były one obowiązkowe. W wyroku z dnia 18 sierpnia 2009 r. (sygn. I PK 18/09) Sąd Najwyższy stwierdził: W sytuacji, gdy stan zdrowia pracownika stanowi przeciwwskazanie do wykonywania powierzonych mu czynności, Sąd Najwyższy stwierdzenie wypadku przy pracy wiąże z koniecznością wystąpienia dodatkowych zdarzeń lub okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracy - nadzwyczajnych sytuacji, wiążących się z zakłóceniem przebiegu pracy, jak np. nieodpowiednie warunki pracy, nieprawidłowości w sposobie wykonywania pracy, nadmierne przeciążenie pracą, stres itp. (por. uchwałę Składu Siedmiu Sędziów z dnia 23 stycznia 1964 r. III PO 15/63 OSNCP 1964/9 poz. 167, wyrok z dnia 12 grudnia 1974 r. II PR 262/74 OSNCP 1975/7-8 poz. 122 oraz wyrok z dnia 9 grudnia 1977 r. III PRN 49/77 OSPiKA 1979/3 poz. 48). Wśród czynników świadczących o nietypowym, odbiegającym od pracowniczej normy sposobie wykonywania pracy Sąd Najwyższy przyjmował również dopuszczenie do pracy pracownika - z naruszeniem art. 229 § 4 k.p. - bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie nieaktualnego orzeczenia lekarskiego, po upływie terminu obowiązującego do przeprowadzenia takich badań (por. wyroki z dnia 16 kwietnia 1997 r. II UKN 66/97 OSNAPiUS 1998/2 poz. 53 oraz z dnia 20 listopada 1997 r. II UKN 347/97 OSNAPiUS 1998/17 poz. 525, z dnia 5 września 1996 r. II PRN 9/96 OSNAPiUS 1997/5 poz. 70).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000r., sygn. akt II UKN 49/00, wskazano: Dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonych stanowiskach (art. 229 § 4 kp) może stanowić przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Orzecznictwo w zakresie uznania za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego jest ugruntowane i nie budzi wątpliwości. Wyrok Sądu I instancji nie uwzględnia przedstawionego powyżej dorobku orzeczniczego.

Opinie biegłych przeprowadzone w ramach postępowania dowodowego zgodnie stwierdzają, że ubezpieczony był człowiekiem ciężko chorym i że jakakolwiek praca w jego stanie zdrowia była przeciwwskazana, wobec czego wykonywanie pracy w dniu zdarzenia 8.12.2008r., a nie jak błędnie wskazuje Sąd I instancji 8.12.2012r., było pracą nadmiernie przeciążającą ubezpieczonego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. akt. I UK 181/2010, w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej zewnętrzną przyczyną zdarzenia (zawału serca), będącego wypadkiem przy pracy, może być wykonywanie pracy w normalnych warunkach, jeśli ze względu na stan zdrowia pracownika powodowały one nadmierne obciążenie jego organizmu. Przy ocenie oddziaływania tak rozumianej przyczyny należy brać pod uwagę cały okres, przez który praca nieodpowiadająca stanowi zdrowia pracownika była wykonywana, a nie tylko dzień w którym zdarzenie nastąpiło.

Biorąc pod uwagę ustalenia biegłych dotyczące stanu zdrowia ubezpieczonego w dniu 8.12.2008r., praca wykonywana przez niego, choć niewątpliwie dla człowieka zdrowego nie była nadmiernym obciążeniem, dla niego stanowiła śmiertelne zagrożenie, gdyż była wysiłkiem nadmiernie obciążającym jego organizm, w konsekwencji wywołującym zdarzenie śmierci. Wobec powyższego winna być uznana za czynnik zewnętrzny wywołujący zdarzenie śmierci i stanowiący o kwalifikacji prawnej zdarzenia za wypadek przy pracy.

Biegły J. P. (1) zgodnie z posiadaną wiedzą specjalistyczną prawidłowo stwierdził, że zdarzenie z 8.12.2008r. spowodowane było chorobą samoistną, tj. miażdżycą tętnic wieńcowych, ale przyspieszenie wystąpienia zawału serca spowodował wysiłek wykonany w dniu śmierci, zwłaszcza wchodzenie po schodach na V piętro, powodujący przekroczenie zdolności adaptacyjnych organizmu obciążonego, co świadczy o wystąpieniu przyczyny mieszanej wypadku przy pracy. Sąd jednak nie dał wiary temu dowodowi, opierając się jedynie na konkluzjach opinii biegłego A. K. (1), nie uwzględniając okoliczności ustalonych przez obu biegłych, że ubezpieczony w dniu śmierci miał przeciwwskazania do jakiegokolwiek pracy. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania z faktu przeciwwskazania do jakiegokolwiek wysiłku wypływa wniosek o wpływie wykonywanej pracy na zdarzenie śmierci.

Podsumowując, przede wszystkim dopuszczenie do pracy ubezpieczonego bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy stanowiło przyczynę zewnętrzną zdarzenia z dnia 8.12.2008r., kwalifikującą je jako wypadek przy pracy. Ponadto przy niewątpliwym ustaleniu przeciwwskazań zdrowotnych do jakiegokolwiek pracy dla ubezpieczonego istniejących w dniu zdarzenia wykonywanie przez niego pracy stanowiło przyczynę zdarzenia śmierci, co powoduje zasadność uznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy. Mając na względzie przytoczoną przez stronę odwołującą się argumentację rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Elblągu, aprobujące stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest nieprawidłowe.

Odpowiedź na apelację złożył zainteresowany wnosząc o jej oddalenie. Uzasadniając swoje stanowisko zainteresowany wskazał, że J. W. (1) cierpiał na poważne schorzenia, prowadził niehigieniczny tryb życia, co było jedyną przyczyną zgonu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu .

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja była zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz przyznaniem mał. M. W. prawa do jednorazowego odszkodowania odpowiadającemu 100% uszczerbku z tytułu wypadku przy pracy jakiemu uległ w dniu 8.12.2008r jego ojciec J. W. (1) .

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych.

Wskazać należy, że naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię polega na mylnym zrozumieniu i stosowaniu przepisów. Zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (art. 393-1 pkt 1 k.p.c. in fine) służy podważeniu zgodności ustalonego w sprawie stanu faktycznego ze stanem hipotetycznym wyrażonym w normie prawnej przy uwzględnieniu treści normy.

W sprawie bezsporne było, że J. W. (1) został dopuszczony do pracy przez pracodawcę L. O. (2) w dniu 8.12.2008r bez aktualnych badań kontrolnych, a zdarzenie, jakiego doznał ubezpieczony miało miejsce w trakcie wykonywania czynności pracowniczych i miało charakter nagły.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawało to, czy zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 8.12.2008r J. W. (1), wywołane było przyczyną zewnętrzną i tym samym zakwalifikowane może zostać jako wypadek przy pracy, co w konsekwencji uprawniało małoletniego syna zmarłego – skarżącego do świadczenia przewidzianego w art. 6 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – jednorazowego odszkodowania.

Zgodnie z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury i doktryny zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2000 r. II UKN 49/00, w którym zawarto pogląd szczególnie istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W orzeczeniu tym zwrócono uwagę na kilka ważnych aspektów zagadnienia zewnętrżności przyczyny. Przede wszystkim podkreślono, iż przyczyną zewnętrzną zdarzenia są nie tylko zjawiska tradycyjnie uznawane za taką, a więc działanie sił przyrody, ruch maszyn i urządzeń oraz czyny innych osób, ale także sama praca. Pracy, jako czynnika sprawczego wypadku, nie można zaś utożsamiać wyłącznie z nadzwyczajnymi zadaniami zleconymi pracownikowi przez przełożonych, lecz trzeba obejmować tym pojęciem również zwykłe, codzienne obowiązki realizowane na powierzonym stanowisku.

W związku z ustanowionym w art. 229 § 4 k.p. zakazem dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, za zewnętrzną przyczynę wypadku można potraktować dopuszczenie do pracy bez przeprowadzenia badań kontrolnych lub na podstawie nieaktualnego zaświadczenia albo w przypadku oczywistej błędności tego orzeczenia, czyli możliwości potraktowania go w taki sposób, jakby nie istniało. Dopuszczenie do pracy w takich warunkach wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, ponieważ pracownik nie ma wówczas właściwej ochrony przed szkodliwymi przy stanie jego zdrowia warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.) i wykonuje pracę, która sama w sobie stanowi dla niego zagrożenie takiego samego rodzaju, jak zadziałanie szczególnych czynników, które uznaje się za zewnętrzne przyczyny wypadku - pod warunkiem jednak, że pracodawca ma świadomość takiej sytuacji. /wyrok Sądu Najwyższego z 18.08.2009 I PK 18/19/.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela ten pogląd. Zwrócić przy tym należy uwagę, że Sąd Najwyższy nadaje szczególne znaczenie art 229§4 k.p., zgodnie z którym pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku w warunkach pracy opisanych w skierowaniu na badania lekarskie. Co prawda to pracownik ma obowiązek dostarczenia zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego istnienie lub brak przeciwwskazań do zatrudnienia na danym stanowisku.

Mimo to dopuszczenie do pracy bez zaświadczenia wiąże się przyczynowo z zaistniałym wypadkiem, jeżeli praca ta sama w sobie stanowi dla pracownika zagrożenie porównywalne z działaniem szczególnych czynników uznanych przez orzecznictwo za zewnętrzne przyczyny wypadku. Warunkiem powiązania przyczynowego jest jednak świadomość pracodawcy o wystąpieniu takiej sytuacji (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 22 marca 2012 r., I UK 402/11, LEX nr 1214548,)

Nadto Sąd Najwyższy także w wyrokach z dnia 5 września 1996 r., II PRN 9/96 i 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97 oraz 2 października 1997 r., II UKN 281/97 wskazał, że przyczyną zewnętrzną nagłego przyspieszenia procesu chorobowego u osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, pozwalającą na zakwalifikowanie zdarzenia do kategorii wypadków przy pracy, może być dopuszczenie do pracy poszkodowanego bez przeprowadzenia wymaganych badań wstępnych, okresowych lub kontrolnych albo po upływie terminu obowiązującego do ich wykonania bądź też na skutek zignorowania przez pracodawcę zaświadczenia lekarskiego sugerującego istnienie przeciwwskazań do zatrudnienia pracownika na danym stanowisku, przy czym - jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 grudnia 2003 r., II UK 173/03 i 3 lipca 2007 r., I UK 35/07 - ową zewnętrzną przyczyną incydentu nie jest w takim przypadku sam fakt dopuszczenia do pracy osoby cierpiącej na schorzenie samoistne czyniące ją niezdolną do pracy, ale rzeczywiste zadziałanie czynników występujących w środowisku zatrudnienia.

Sąd Rejonowy, w ocenie Sądu Okręgowego, niesłusznie, wbrew argumentom podnoszonym przez skarżącego, całkowicie, błędnie pominął ten wskazywany powyżej aspekt definicji przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art 233 k.p.c. i kwestii przyczyn zgonu ubezpieczonego, Sąd Rejonowy błędnie oparł swoje ustalenia biorąc jedynie pod uwagę treść opinii biegłego A. K., który w złożonej opinii stwierdził, że przyczyną zgonu J. W. (1) były liczne schorzenia kardiologiczne, wpływające na wydolność jego organizmu, które ostatecznie doprowadziły do zaistnienia zatrzymania krążenia i zgonu. Sąd Rejonowy nie podzielił przy tym opinii biegłego J. P., w ocenie którego do zdarzenia doszło w wyniku wykonywania przez zmarłego pracy, która w związku z chorobami samoistnymi stanowiła nadmierne obciążenie organizmu J.W..

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że Sąd drugiej instancji, jako sąd apelacyjny nie ogranicza się do kontroli zaskarżonego wyroku, lecz rozpoznaje sprawę merytorycznie, Oznacza to, iż ma uprawnienia, aby ocenić materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na nowo, a także w razie potrzeby uzupełnić postępowanie dowodowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego w związku z rozbieżnościami co do opinii biegłych kardiologów, którzy wydawali opinie w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, należało uznać, że konieczne jest dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...), na okoliczność ustalenia przyczyny zgonu J. W. (1).

(...) Medyczyn w G. w złożonej opinii, którą sporządzono na podstawie akt sprawy i dokumentacji medycznej, ustalił, iż przyczyną zgonu J. W. (2) były powikłania zawału serca dokonanego w dniu śmierci.

W ocenie (...) każdy wysiłek fizyczny stanowił dla J. W. (1) istotne zagrożenie dalszej destabilizacji blaszki miażdżycowej, jej pęknięcia i w efekcie zamknięcia tętnicy wieńcowej.

W opinii wskazano, że makroskopowy obraz sekcyjny świeżej martwicy wskazuje, że do powstania zawału doszło zapewne bezpośrednio po rozpoczęciu pracy. Wcześniejsze dokonanie zawału wyklucza możliwość prowadzenia samochodu, a także niewystępowanie dolegliwości stenokardialnych do czasu rozpoczęcia pracy. Wysiłek fizyczny po dokonaniu zawału, a taka sytuacja zachodziła w przedmiotowej sprawie, stanowił bezpośrednie zagrożenia powikłaniami zawału i w efekcie doprowadził do zgonu J. W. (1).

Zdaniem opiniującego każdy wysiłek fizyczny dokonywany przez J. W. w dniu zgonu, wykonywany od momentu dokonania zawału, mógł doprowadzić do poszerzenia strefy martwicy i innych powikłań zawału, w tym hemodynamicznych lub wystąpienia zagrażającej życiu arytmii. Dotyczy to także prac, które zmarły wykonywał rutynowo i wysiłków, których w innej sytuacji nie można uznać za nadmierne.

W konkluzji opinii stwierdzono, że nie budzi wątpliwości, że przyczyną zgonu J. W. był dokonany koniuszkowy zawał serca, który był poprzedzony 2-tygodniowym okresem niestabilnej dusznicy. Przyczyną wewnętrzną zdarzenia była miażdżycza naczyń wieńcowych i przewlekła choroba serca.

Gdyby zmarły nie był w stanie zagrożenia zawałem i nagłym zgonem, to praca, którą wykonywał w dniu zgonu nie byłaby nadmiernym wysiłkiem.

Zdaniem wydających opinię, w sytuacji niestabilnej choroby niedokrwiennej wykonywanie przez J. W. (1) zwykłych czynności zawodowych stanowiło dla niego nadmierny wysiłek, który stał się współprzyczyną zewnętrzną zdarzenia.

/opinia k.453-369/

Powyższą opinię zakwestionował organ rentowy wskazując, że kwalifikacja zdarzenia dokonana przez biegłych jest wadliwa, albowiem, jak wynika z poglądów dotychczas prezentowanej w orzecznictwie sądowym, wykonywanie przez pracownika zwykłych czynności, w przypadku gdy doznał on zawału serca, w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Organ rentowy zwrócił uwagę, że zmarły, pomimo wystąpienia pierwszych dolegliwości niestabilnej choroby niedokrwiennej w postaci epizodów spoczynkowych bólów wieńcowych, nie zmienił trybu życia i nadal palił papierosy oraz spożywał alkohol.

Zdaniem organu wyłączną przyczyną wypadku były schorzenia wewnętrzne, a do zawału i do śmierci w następstwie tego zawału mogło dojść w każdym czasie, również poza pracą.

W ocenie Sądu zastrzeżenia organu rentowego nie zasługują na podzielenie.

Z opinii (...) oraz opinii biegłego J. P. (3) w sposób jednoznaczny wynika, że zdarzenie z 8.12.2008r. spowodowane było chorobą samoistną tj. miażdżycą tętnic wieńcowych, ale przyspieszenie wystąpienia zawału spowodował wysiłek wykonywany przez J. W. przy wykonywaniu pracy, do której został on dopuszczony bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego brak przeciwwskazań do wykonywania pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego opinie (...) oraz J. P. (1) zasługują na uwzględnienie.

Wnioski obydwu opinii są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Z opinii tych wynika, że do przyspieszenia zawału, a w jego następstwie zgonu, doszło w trakcie wykonywania normalnych czynności pracowniczych, których wykonywanie, z uwagi na schorzenia samoistne, było w przypadku zmarłego nadmiernym wysiłkiem

Okoliczność, że do zdarzenia doszło w trakcie wykonywania przez J. W. (1) pracy bez ważnych okresowych badań lekarskich, w świetle wyżej wskazywanych rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego, z całą pewnością wpływa na ocenę przyczyny zdarzenia, która okazuje się mieć również aspekt zewnętrzny.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, zdarzenie z dnia 8.12.2008r. należało uznać za wypadek przy pracy, co skutkowało w konsekwencji zmianą zaskarżonego wyroku, zgodnie z art 386 §1 k.p.c., zmianą zaskarżonej decyzji i przyznaniem małoletniemu synowi zmarłego prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ jego ojciec, w wysokości odpowiadającej 100% stałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z art 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych i §9 ust.1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 kpc i 108 kpc w zw z §11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSO del Alicja Romanowska/spr/ SSO Renata Żywicka SSO Tomasz Koronowski